

# Potężny atak na bazę wojskową w Syrii

1 maja 2018

Syria po raz kolejny została zbombardowana przez Zachód. Wciąż nie wiadomo jednak kto dopuścił się najnowszego akt agresji. Atak rakietowy na syryjską bazę wojskową wywołał łagodny wstrząs, który został odnotowany przez sejsmografy w Libanie i Turcji.

Rakiety nieznanego pochodzenia spadły na bazę niedaleko miasta Hama w niedzielę w godzinach wieczornych. Dokładna liczba ofiar pozostaje nieznana – według różnych szacunków, życie mogło stracić od 16 do 40 ludzi. Zniszczono także około 200 rakiet, które były tam przechowywane. Wiadomo, że wśród ofiar są syryjscy i irańscy żołnierze. Potężne eksplozje wywołały trzęsienie ziemi o mocy 2,6 w skali Richtera. Kilka pocisków uderzyło również na puste tereny w pobliżu międzynarodowego portu lotniczego w Aleppo i nie spowodowały żadnych strat.

Sprawca tego ataku pozostaje nieznany. Oskarżenia padły już na Izrael, który dosyć często dokonuje nalotów na Syrię pod pozorem walki z aktywnością irańskich bojówek. Syryjskie media wskazują jednak na Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, które mogły odpalić rakiety balistyczne z baz na terenie Jordanii.

Również w niedzielę doszło do niebezpiecznych starć w muhafazie Dajr az-Zaur pomiędzy syryjską armią a Kurdami wspieranymi przez USA. Siły zbrojne rozpoczęły ofensywę i zdobyły kilka wiosek, lecz potem Kurdowie przy wsparciu amerykańskiego lotnictwa odzyskali utracone tereny. Liczba ofiar pozostaje nieznana. Dziś, Stany Zjednoczone dokonały kolejnych nalotów na pozycje wojsk syryjskich. Wygląda na to, że Syria po zlikwidowaniu tzw. umiarkowanej opozycji i ISIL może przystąpić do walki o zachodnią część państwa, która pozostaje pod okupacją Amerykanów.

Podczas gdy nieznane państwo dokonuje agresji na bazę wojskową, w której stacjonują irańscy żołnierze, Izrael powołując się na „tajne dowody” ogłosił, że Iran w tajemnicy pracuje nad bronią nuklearną. Państwo żydowskie zarezerwowało sobie prawo do nieproporcjonalnej reakcji, jeśli Iran będzie stwarzał zagrożenie, z kolei Stany Zjednoczone przyklaskują Izraelowi i zamierzają go poprzeć w razie wybuchu wojny.

Gdy na Półwyspie Koreańskim zostanie ogłoszony pokój, Stany Zjednoczone będą mogły bardziej skupić się na działalności na Bliskim Wschodzie. Możliwe więc, że za niedługo będziemy świadkami eskalacji napięcia w Syrii, która mimo wieloletniej wojny uchroniła się przed „demokratyzacją” i „wyzwoleniem”.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: [ZeroHedge.com](http://ZeroHedge.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)